

**„LESSICO DEI TEOLOGI DEL SECOLO XX, A CURA
DI PIERSANDRO VANZAN E HANS JÜRGEN SCHULTZ,**

**QUERINIANA. BRESCIA 1978 SS XXVIII+892+20.
SUPPLEMENTO — 12 TOM „MYSTERIUM SALUTIS”.**

Od dwóch już lat jest dostępny wyłącznie we włoskiej wersji językowej 12 tom obszernego dzieła p.t. „Mysterium Salutis — Supplemento”, zatytułowany „Lessico dei teologi del secolo XX”. Tom ten uwieńczył z pewnym wyprzedzeniem wielotomowe zbiorowe dzieło z zakresu teologii dogmatycznej jako „Nowy wykład teologii dogmatycznej jako teologii historii zbawienia” (Nuovo corso di dogmatica come teologia della storia della salvezza).

Ostatni 12 tom, opracowany w formie słownika, czasowo wyprzedził nieco wydanie tomu 10 i 11 tejże serii. Całość dzieła wydało bardzo starannie w wersji włoskiej w okresie czasu od 1967 do 1979, zasłużone wydawnictwo Queriniana w Brescii. Tym razem chodzi o dodatek bardzo cenny, doskonale uzupełniający i wieńczący całość, a nie przewidziany w oryginale niemieckim.

Celem tego obszernego, dodatkowego 12 tomu jest ukazanie w wymiarach historycznych i biograficznych głównych twórców teologii XX wieku. Mamy więc okazję do zapoznania się bliżej z autorami tej przemiany teologicznej, która dokonała się w naszym wieku. Owa przemiana znalazła swój bardzo znaczący i oryginalny wyraz w ostatnim tomie wymienionego dzieła.

Właśnie w tym względzie Słownik pozwala czytelnikowi na w miarę całościowe spojrzenie na liczne i bardzo złożone problemy związane z rozwojem teologii naszego wieku, zwłaszcza teologii katolickiej i protestanckiej poprzez konkretne sylwetki czołowych twórców, bądź inspiratorów tych przemian.

Obok teologów katolickich i protestanckich uwzględnieni zostali również teologowie i myśliciele teologii prawosławnej, jak: S. Bułgakow,

N. Bierdiajew, P. Evdokimow i żydowscy, jak: L. Baeck, M. Buber, A.J. Heschel i grupa tzw. outsider, jak: F. Heiler, M. Jung, S. Weil oraz sympatyzujący z marksizmem — E. Bloch.

W opracowaniu ukazane zostały nie tylko szkoły teologiczne, czy też różnorodne tendencje, ale również ich filogeneza poprzez konkretne spojrzenie na osoby ich twórców. Oznacza to, że mamy w rękach opracowanie biografii 111 osób, które są zasadniczym kluczem do zrozumienia tych szkół i ich genezy. Autorzy tych biografii ukazują nam wzajemne powiązania i zależności w myśleniu i twórczości teologicznej i to nie tylko na poziomie akademickim, ale i przyjacielskim.

W trakcie uważnej lektury czytelnik odnajduje się jakby w samym wnętrzu różnorodnych szkół, prądów i wydarzeń na płaszczyźnie teologicznej, których twórcami w wielu wypadkach byli ci konkretni ludzie w następujących po sobie okresach czasu i fazach rozwojowych w teologii, które zostały osadzone w konkretnych warunkach i sytuacjach społecznych, kulturowych i politycznych. W ten sposób mamy możliwość zaobserwowania, szczególnie u W. Dilthey'a, jak dochodzi do odkrycia ważności kontekstu historycznego dla prawidłowego zrozumienia teologii i teologa (la storicità). Dziś uważane jest to za rzecz normalną w prowadzeniu wszelkich badań w dziedzinie teologii i wielu profesorów na różnych wydziałach teologicznych podkreśla to z wielkim naciskiem.

Reperkusje tego odkrycia możemy zaobserwować szczególnie wyraźnie w liberalnej teologii protestanckiej, a zwłaszcza u A. Harnacka i W. Herrmanna. Nie pozostało to bez oddźwięku również w teologii katolickiej, a szczególnie mocno wpłynęło na modernizm (A. Loisy i E. Buonaiuti).

W trakcie lektury równie wyraźnie można wyczuć wyraźne powiązania, jakie istnieją między tzw. teologią dialektyczną, zwłaszcza K. Bartha i grupą teologów nazywaną „zwischen den Zeiten”, wraz z grupą, która wniosła tam później bolesny rozłam (F. Gogarten, P. Tillich i E. Brunner). Wyczuwa się też powiązanie z tą grupą niejednego autora katolickiego, a zwłaszcza M. Blondela, uznawanego przez wielu za przedstawiciela neoaugustynizmu francuskiego i H. Maiera. To samo można powiedzieć o R. Bultmanie i jego manifeście o demityzacji na gruncie protestanckim i o nieco późniejszym prądzie zwanym „nową hermeneutyką post-Bultmanową” E. Fuchsa i G. Ebelinga. Dalej zostaje nam zaprezentowana wielka grupa teologów katolickich z tzw. centrum, jak: E.J. Przywara, P. Teilhard de Chardin, R. Guardini ze swą koncepcją personalistyczną osoby, a nadto Karol i Hugo Rahnerowie (zwłaszcza Karol ze swoją teologią antropocentryczną) oraz G. Marcel i F.M. Sciacca, który tworzył na gruncie włoskim pod wpływem augustynizmu, ale

z pewną dozą sceptycyzmu i wreszcie Y. Congar, M-D. Chenu, B. Lonergan i H. Urs von Balthasar.

Uwidoczniona też została odważna grupa „kościół wyznającego”, która ukazała swoją wartość w czasach nazizmu, jak: J. Schniewind, E. Wolf i wreszcie może najbardziej znany w Polsce D. Bonhoeffer, którego pisma i duchowość przyczyniły się do rozwoju tzw. teologii sekularyzacji rozwiniętej zwłaszcza w latach 60-tych na gruncie protestanckim przez J.A. Robinsona, G. Vahanina, J.H. Coxa i P. van Burena. Jak wiemy myśli D. Bonhoeffera nie pozostały obce dla teologii katolickiej zwłaszcza po Soborze i były rozpracowywane przez wielu, a zwłaszcza przez J.B. Metza. Po drugiej wojnie światowej można zaobserwować bardzo obiecujące zbliżenie wśród teologów i to na wielu płaszczyznach. Rolę pewnego rodzaju łączników spełniali na polu poszukiwań biblijnych W. Albright, O. Cullman, C.H. Dodd, H. Schlier, G. von Rad, a na płaszczyźnie filozoficznej M. Heidegger, H. Gadamer i P. Ricoeur.

Następnie zostają czytelnikowi zaprezentowane dwa największe systemy myśli teologicznej i ich przedstawiciele, którzy aktualnie wywierają duży wpływ na wielu. Ze strony katolickiej do takich zaliczyć by należało J. Ratzingera, A. Vögtle, P. Schoonenberga, E. H. Schillebeeckxa i w fazie początkowej twórczości również H. Künga. Po stronie protestanckiej stoją natomiast wspomniani już wyżej J.A. Robinson i J.H. Cox oraz J. Moltmann, W. Pannenberg i H. Ott.

Przyczyną pewnego, owocnego zbliżenia, a nawet dialogu między tymi dwiema teologiami było bardziej konstruktywne i otwarte stanowisko zajęte przez Światową Radę Kościołów, jak i nowy duch wniesiony do teologii katolickiej przez Sobór Watykański II. Na uwagę zasługuje też ukazanie w Słowniku autorów, którzy byli twórcami bardzo kontrowersyjnego tzw. socjalizmu religijnego reprezentowanego zwłaszcza przez protestantów L. Ragaza i obydwu Blumhardtów, jak również przez amerykański Social Gospel. Teoria ta, znana już w latach 20-tych (W. Rauschenbusch) odżyła w okresie powojennym już to w formie wspomnianej teologii sekularyzacji (Cox), już to w tzw. teologii politycznej, zwłaszcza u J.B. Metza, jak również w formie niezbyt jasnej i niezbyt bezpiecznej teologii wyzwolenia reprezentowanej przez G. Gutiérreza. Z powyższym prądem teologicznym wiąże się też kontrowersyjny eksperyment księży-robotników, uzasadniany przez N. Perrin.

Na tym tle wyłaniają się jakby nieśmiało teologowie tzw. trzeciego świata, jak: J.C. Hoerkendijk i N. Niles. Coraz bardziej uzasadnioną czujemy też obecność w Słowniku teologów ruchu ekumenicznego N. Söderbloma, W. Temple i W.A. Visser't Hooft'a. Zauważyć też można

natychmiast schyłek tzw. teologii śmierci Boga, lansowanej jeszcze nie tak dawno przez D. Sölle i O. Brauna.

Ukazani zostali też autorzy, którzy rozpracowywali w szczególności sposób teologiczny problem łaski i grzechu, więcej literacki i popularny niż akademicki, jak: G. Bernanos i H. Schneider, czy też tematy dotyczące związków wiary z nauką omawiane przez C. von Weizäckera i F. Des-sauera.

Odrębne postacie to W. Stählin, T. Siegmund i F.S. Schultze, którzy wiele miejsca w swej twórczości poświęcili zagadnieniom teologii pastoralnej oraz Th. Ohm i A. Freytag, którzy rozpracowali szczególnie mocno zagadnienie teologii misyjnej.

Oczywiście są to tylko niektóre ważniejsze linie teologii XX w. reprezentowane i rozpracowane przez zaprezentowanych w Słowniku 111 teologów.

Jeżeli chodzi o inne zasadnicze cechy tegoż Słownika, to warto podkreślić, że przy omówieniu danego autora dołączona jest zwięzła, ale bardzo cenna i przydatna biografia tegoż autora, która danego teologa osadza nie tylko w czasie i przestrzeni, wiążąc go z konkretnymi warunkami, ale ukazuje też zasadnicze fazy rozwojowe danego twórcy w łączności z konkretnymi warunkami, w których żył i pracował. Tutaj też autorzy tychże biografii uwidocznili jakie osoby, bądź jacy nauczyciele mieli decydujący wpływ na formację umysłową danego teologa i na jego twórczość teologiczną, przy ciągłym odniesieniu do zasadniczych wydarzeń społecznych, politycznych, kulturalnych, a przede wszystkim teologicznych i religijnych, z którymi dany autor musiał skonfrontować swoje poglądy i swoją twórczość, czyli jest to odszukiwanie źródeł ich inspiracji teologicznej. Dopiero potem następuje podwójny, bardzo cenny wykaz bibliograficzny. Najpierw czytelnik ma przedstawioną listę zasadniczych dzieł autora w języku oryginalnym, z zachowaniem chronologii ich ukazywania się, a w nawiasie zaznaczono nawet daty ważniejszych wznowień. Obok tego umieszczono też listę istniejących przekładów na język włoski, a całość uzupełnia jeszcze wskazanie biuletynów bibliograficznych, które mogą być użyteczne przy poszukiwaniu i przy pogłębionym studium nad danym autorem.

Cenną niewątpliwie rzeczą jest to, że zasadniczo profil danego teologa jest zredagowany przez jego przyjaciela bądź ucznia. Przykładowo H. Conzelmann opracował biografię Bultmana, J.B. Metz K. Rahnera, R. Urs von Balthasar Przywary, Rischini F.M. Sciacca, R. Gibellini J. Moltmanna itd. W pozostałych przypadkach biografię napisali specjaliści i znawcy tych autorów oraz zagadnień przez nich opracowanych. W ten sposób czytelnik może być pewien, że z dobrych i kompetentnych rąk

otrzymuje zasadnicze wiadomości o najważniejszych autorach i ich dorobku teologicznym.

Wewnętrzne odsyłacze z jednej strony dość mocno komplikują czytanie, ale z drugiej strony pozwalają odnaleźć zaraz innego autora omówionego w Słowniku, który daną problematykę teologiczną omawia szerzej bądź kompetentniej.

Nieliczne noty redakcyjne mają za zadanie sprecyzować lub wyjaśnić jakąś koncepcję, albo też rozwinąć pewien aspekt zagadnienia, które w biografii zostało tylko zaznaczone.

Cały tom jest wreszcie ubogacony wyczerpującym indeksem imiennym i analitycznym, który łącznie ze zrozumiałym i dobrze opracowanym wstępem uwypukla zasadnicze fazy rozwojowe i kierunki teologiczne rozpracowane przez teologów XX w.

Pozostanie oczywiście na koniec sprawa bardzo delikatna i dyskusyjna — w praktyce nie do rozwiązania w sposób optymalnie zadowalający — a mianowicie, czy tych 111, to rzeczywiście ci najważniejsi, najbardziej reprezentatywni i najbardziej zasługujący, aby ich umieścić w takim Słowniku. Każdy z czytelników na pewno znajdzie racje, aby jeszcze niektórych teologów naszego wieku tam umieścić. Czytelnika polskiego zaskakuje nieco brak omówienia postaci znanego nam teologa niemieckiego B. Häringa, czy też kilku innych aktualnie działających. Autorzy Słownika kierowali się jednak pewnym kluczem, aby w miarę trafnie i sprawiedliwie zaprezentować twórców poszczególnych kierunków w danej teologii. Nic więc dziwnego, że zostali pominięci inni znani teologowie, ponieważ należą do tej samej szkoły teologicznej i reprezentują te same poglądy.

Rzuca się niewątpliwie w oczy brak w Słowniku przedstawicieli tzw. teologii ducha i tajemnicy (teologia dello spirito e del mistero), która aktualnie, zwłaszcza w teologii katolickiej i protestanckiej ma wielu zwolenników. Co prawda nie wszystkie elementy tej teologii są dopracowane, ale wiele grup zwłaszcza charyzmatycznych i katechumenatu na niej się opiera. Teologia ta dopiero wypracowuje sobie miejsce wśród prądów teologicznych XX wieku i będą musiały ją już uwzględnić inne podobne słowniki. Wśród wydawnictw w języku polskim brak nam jak dotąd podobnego dzieła i należałoby sobie życzyć, abyśmy się doczekali przynajmniej rychłego przekładu. Tym bardziej, że kraje zachodniej Europy mają już podobne czterotomowe dzieło wydane nieco wcześniej w różnych językach, jakim jest „Blianz der Theologie im 20 Jahrhundert” (Freiburg/Br.; 1970).

Ks. Kazimierz Mielczarek